



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Transformacje tabu w serwisach parentingowych

Author: Julia Legomska

Citation style: Legomska Julia. (2018). Transformacje tabu w serwisach parentingowych. W: I. Copik, B. Kita (red.), "Kultury obrazu - tabu - edukacja" (S. 11-30). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Transformacje tabu w serwisach parentingowych

1. Uwagi wstępne

1.1. Ustalenia terminologiczne

Przyjmuję, wyjściowo, słownikowe rozumienie „tabu” jako zdecydowanego omijania albo kategorycznego zakazu pewnych zachowań, uznawanych za wstydlive, niebezpieczne, kontrowersyjne, przykre¹. W obrębie zakazów tabuizacyjnych wyodrębnia się zakaz poruszania wybranych tematów – „**tabu komunikacyjne**”². O takim tabu chcę tu mówić.

„Jeśli uznamy tabu za kategorię komunikacyjną, ważne staje się, kto narusza temat tabu. Nie każdy bowiem ponosi tego jednakowe konsekwencje. Równie istotne są okoliczności jego przełamывania”³. W niniejszym artykule zajmuje mnie zjawisko tabu w dyskursie; identyfikuję je jako **dyskurs macierzyński/rodzicielski zapośredniczony medialnie**⁴. Przez dyskurs macierzyński/rodzi-

¹ Jak wskazują słowniki (np. *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod red. S. Dubisza, Warszawa 2008, czy *Nowy słownik poprawnej polszczyzny* pod red. A. Markowskiego, Warszawa 1999), leksem „tabu” w języku polskim desygnuje zarówno sam zakaz, jak i przedmiot czy obszar owym zakazem objęty. „Tabu” występuje ponadto w użyciu przymiotnikowym, ewokując sens „nietykalny, zakazany” (zwykle w kontekście „temat tabu”, „słowo tabu”). W niniejszym szkicu doprecyzowuję odniesienie tego słowa w razie potrzeby.

² A. DĄBROWSKA: *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej polszczyźnie*. W: „Język a Kultura”. T. 20. *Tom jubileuszowy*. Red. EADEM. Wrocław 2008, s. 175. Cechy zachowań objętych tabu wymieniam za słownikiem S. Dubisza (patrz: przypis 1). Kulturowe zjawisko tabu doczekało się wielu opracowań – przykładowo w aspekcie komunikacyjnym poświęcono mu szereg artykułów w 21. tomie serii „Język a Kultura”, w całości dotyczącym kwestii tabu („Język a Kultura”. T. 21. *Tabu w języku i kulturze*. Red. A. DĄBROWSKA. Wrocław 2008).

³ A. DĄBROWSKA: *Zmiany obszarów podlegających tabu...*, s. 175.

⁴ Dyskursy się przenikają, a wszelkie ich typologie nie odsłaniają porządku zastanego, stanowią jednak narzędzie rozumienia rzeczywistości komunikacyjnej (choć mam świadomość, że

cielski rozumieć dyskurs o macierzyństwie/rodzicielstwie, którego członkami są matki/rodzice⁵ (jako uczestnicy obligatoryjni, choć niekoniecznie wyłączeni). Decyzja o wyborze stron parentingowych jako przedmiotu oglądu badawczego reprezentującego dyskurs rodzicielski podyktowana jest przekonaniem o ich istotnym udziale w budowaniu wiedzy (tekstowej) tegoż dyskursu (świadomość tabu zajmuje w nim ważne miejsce)⁶.

Użyte w tytule mojego artykułu określenie „transformacje” odnosi się do negocjowania w rzeczonych serwisach kanonu obszarów tabu współczesnej kultury⁷ (nie chodzi mi o transformacje w obrębie serwisu). Przy czym transformacja

przez mniej lub bardziej subiektywne konstruowanie jej obrazu) (por. B. WITOSZ: *Czy potrzebne nam typologie dyskursu?* W: *Dyskurs i jego odmiany*. Red. B. WITOSZ, K. SUJKOWSKA-SOBISZ, E. FICEK. Katowice 2016, s. 22). Identyfikacja kategorii badanego dyskursu jako „rodzicielskiego” i „zapośredniczonego medialnie” pomaga wszak zwrócić uwagę na pewne jego aspekty, które chcę widzieć jako szczególnie istotne (tu: charakter uczestników/aktorów dyskursu i fakt mediatyzacji). Świadomość rodzaju dyskursu, w tym jego dominant, jako istotnej zmiennej w interaktywnym procesie tworzenia znaczenia przez odbiorcę, pozwala lepiej przewidzieć kierunek negocjacji sensu (G. ANTOS, J. SPITZMÜLLER: *Jakie „znaczenie” ma design tekstu*. Tłum. E. ŻEBROWSKA. W: *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Red. R. OPIŁOWSKI, J. JAROSZ, P. STANIEWSKI. Wrocław–Dresden 2015, s. 187). Podobne zastrzeżenie trzeba też odnieść do wszelkich dalej czynionych przeze mnie czy przywoływanych typologii.

⁵ Konsekwentnie stosowany tu zapis podwójny „matki/rodzice” czy „macierzyński/rodzicielski” jest odbiciem proporcji udziału ojców i matek w rzeczonym dyskursie. Choć sytuacja się zmienia (coraz więcej mężczyzn włącza się w dyskurs rodzicielski), dysproporcja wciąż się utrzymuje, a to znacząco wpływa chociażby na zakres poruszanych tematów, tym samym stanowiąc istotną informację przy refleksji nad tabu. Dalej jednak stosuję niemal wyłącznie leksem „rodzicielski”, dla uzyskania większej przejrzystości zapisu, o dyskursie „macierzyńskim” mówię tylko w uzasadnionych przypadkach.

⁶ W przeświadczeniu o znaczącym wpływie treści zamieszczanych w serwisach parentingowych na kształt wiedzy dyskursywnej rodziców utwierdziłam się, obserwując i analizując przez kilka lat ów zapośredniczony medialnie dyskurs. Zetknęłam się z wieloma przetworzeniami tekstów zawartych w serwisach parentingowych. Dostrzeżone ich kontynuacje intertekstualne przybierały zarówno charakter potwierdzenia, negacji, jak i stosunku ambiwalentnego, niezaprzeczalny jest jednak fakt, że stanowiły istotny „przystanek pośredni” (G. ANTOS: *Teksty jako formy konstituowania wiedzy*. Tłum. Z. BERDYCHOWSKA. W: *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Red. Z. BILUT-HOMPLEWICZ, W. CZACHUR, M. SMYKAŁA, Wrocław 2009, s. 175) w tworzeniu następnych tekstów konstytuujących wiedzę dyskursywną rodziców. O znaczeniu serwisów parentingowych dla ogółu odbiorców (nie tylko tych aktywnie przetwarzających treści w kolejnych tekstach) świadczą też dane statystyczne: strony parentingowe cieszą się dużym zainteresowaniem internautów – miesięcznie odwiedza je średnio ponad jedna czwarta użytkowników sieci (5,8 mln, co stanowi 27 procent internautów); dodać można, iż są to przede wszystkim osoby w wieku od 25 do 34 lat, posiadające wykształcenie wyższe; warto też zauważyć, że przeważają wśród nich kobiety (57 procent odwiedzających). (Wszystkie dane pochodzą z ogólnopolskiego badania internetu Megapanel PBI/Gemius za luty 2015 r. <https://www.gemius.pl/agencje-aktualnosci/co-czwarty-internaut-na-stronach-parentingowych.html> [dostęp: 25.05.2015].

⁷ Ten przywołuję za wspomnianym tu już opracowaniem A. Dąbrowskiej *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej polszczyźnie*. Badaczka zrewidowała w nim rejestr tematów

może być w tym kontekście rozumiana przynajmniej dwojako: jako powstawanie nowego tabu lub detabuizacja. Obserwacja tabuizowania nowych obszarów byłaby śledzeniem zanikania czy nieobecności (tematów) – choć takie badania wydają się frapujące, nie to jest moim celem. Interesuje mnie **detabuizacja**. Ten niejednoznaczny termin może desygnować przynajmniej dwie możliwości (tyle znajduję w badanym materiale, być może jest ich więcej): 1. akt/akty **łamania** tabu przy jednoczesnym braku wyczuwalnej intencji zniesienia go – przeciwnie: często chodzi o „poruszenie” odbiorcy, a do tego potrzebne jest poczucie łamania zakazu (tym samym, żeby zadziałały emocje, zakaz musi być silnie odczuwalny); 2. proces **neutralizacji**/zaniechania/unieważnienia tabuizacji. Takie rozróżnienie kierunków detabuizacji wiąże się, przynajmniej w badanych tekstach, z różnym charakterem dokonującego się procesu: łamanie tabu ma naturę sensualną, aktywizuje emocje i odczucia, neutralizacja tabu jest bardziej intelektualna. W poddawanych oglądowi serwisach zdaje się przeważać drugi profil detabuizacji, co szczegółowo analizuję dalej. W tym miejscu stwierdzam tylko, że zaistnienie konkretnego (wybranego z dwu wskazanych) kierunku detabuizacji jest relatywne do użytego kodu (choć nie zdeterminowane nim): **udział w obserwowanej detabuizacji słowa i/a obrazu** stanowi istotną zmienną⁸.

Pragnę w tym miejscu jeszcze podkreślić, że badam teksty multimodalne, wobec czego nie mogę izolować badań tylko do jednego kodu (obrazu) – przeciwnie: „każdy system znaków jest zupełnie inny i posiada swój potencjał wypowiedzi, a co za tym idzie, realizuje w tekście multimodalnym określone zadania”⁹. Stwierdzeniem tym jednocześnie tłumaczę obecność analiz warstwy werbalnej w tomie poświęconym kulturze obrazu.

objętych tabu, skonstruowany w autorskiej monografii o eufemizmach polskich (A. DĄBROWSKA: *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*. Wrocław 1993), poddając analizie różne kulturowe przejawy tabu (nie tylko tabu językowe). W swoich ustaleniach powołuje się na bogatą literaturę przedmiotu, co w połączeniu z szeroką bazą materiałową obiektywizuje wyciągane wnioski.

⁸ Mówiąc „obraz”, mam na myśli zdjęcia zamieszczane w artykułach. Pozostają jednocześnie świadoma szerszej konceptualizacji pojęcia obrazu: obrazy materialne (tzn. wizualne), obrazy językowe (tzn. wyrażenia ilustrujące, obrazowe, obrazujące, metafory) i obrazy mentalne (wyobrażenia) są ze sobą nierozdzielnie połączone (M. KLEMM, H. STÖCKL: *Lingwistyka obrazu – umiejscowienie dyscypliny, przegląd, dezyderaty badawcze*. Tłum. M. MACIEJEWSKI. W: *Lingwistyka mediów...*, s. 47). Rozpatrywanie ich osobno prowadzi z pewnością do niepełnych wniosków, na co jednak się godzę z powodu ograniczonych ram objętościowych artykułu i pragnienia utrzymania klarowności wyводу.

⁹ H. STÖCKL: *Czytanie tekstów językowo-obrazowych? Elementy kompetencji podstawowej*. Tłum. J. POCIASK. W: *Lingwistyka mediów...*, s. 118.

1.2. Materiał: ograniczenie pola badań; cele szczegółowe

Czym są serwisy parentingowe? Są to witryny internetowe przeznaczone dla rodziców i osób spodziewających się dziecka¹⁰. Oferują kompendium wiedzy na temat rozwoju, wychowywania i zdrowia dziecka¹¹. Poza artykułami, które znajdziemy w poszczególnych kategoriach, często istnieje możliwość zadania pytania ekspertowi lub innym użytkownikom serwisu na forum. Niektóre z serwisów działają tak jak portale społecznościowe – użytkownicy mogą w nich dyskutować na forach, zakładać blogi czy tworzyć grupy wsparcia; treści merytoryczne uzupełniane są często o przydatne funkcjonalności. Na potrzeby niniejszego artykułu poddałam oglądowi 14 najpopularniejszych serwisów parentingowych¹². Do analiz wybrałam **artykuły redakcyjne**, za cel szczegółowy stawiając sobie zbadanie „**głosu redakcji**” i **kodowania odczytania preferowanego**. Ze zgromadzonego materiału wyekscerpowałam teksty, w których nadawca wyraźnie kategoryzuje poruszane **tematy jako tabu**¹³. Przyjęłam, że tak jest na pewno, jeśli w tekstach pojawia się słowo „tabu”¹⁴.

1.3. Retoryczność (de)tabuizacji: wartości pragmatyczne i funkcje ideologiczne badanych tekstów

Zanim przejdę do części analitycznej, pragnę zwrócić uwagę na makrointencję badanych artykułów, która wynika z instytucjonalności ich nadaw-

¹⁰ Korzystam z opracowania wyników badania przeprowadzonego przez PBI: <http://docplayer.pl/5463548-Serwisy-parentingowe-w-polsce-zawartosc-serwisow-popularnosc-wsrod-internautow-profil-uzytkownikow.html> [dostęp: 25.05.2015]. (Dane te obiektywizują moje obserwacje, i chociaż pochodzą z 2011 roku, na poziomie ogólności charakterystyki serwisów, którą tu zamieszczam, nie uległy dezaktualizacji).

¹¹ Część serwisów zawiera również sekcje dotyczące samych rodziców (związków, uczuć), jednak nie będą one przedmiotem mojego zainteresowania w niniejszym artykule.

¹² Oglądowi poddałam następujące serwisy (w kolejności ich popularności): [kobieta.onet.pl](http://kobieta.onet.pl/dziecko); dzieci.pl; forum.gazeta.pl/dzieci i rodzina.pl; interia.pl/dzieci; edziecko.pl; babyonline.pl; parenting.pl; mjakmama24.pl; czasdzieci.pl; rodzice.pl; miastodzieci.pl; maluchy.pl; bebklub.pl; familie.pl. W wyborze serwisów kierowałam się dwiema analizami popularności internetowych serwisów tematycznych, przeprowadzonymi przez Megapanel PBI/Gemius: pierwsza informuje o oglądalności w roku 2014 (raport prezentował portal wirtualnemedia.pl, tam też zestawienie z danymi za 2013 rok: <http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/onet-pl-dziecko-i-dzieci-pl-na-cele-w-dol-edziecko-pl-top15-serwisow-dla-rodzicow> [dostęp: 25.05.2015]), druga – o oglądalności w lutym 2015 roku (patrz: przypis 6).

¹³ Nie rozstrzygam w tej chwili, czy w intencji nadawcy jest zgoda na taką kategoryzację – to m.in. stanowi przedmiot moich badań.

¹⁴ Słowo w porównaniu z obrazem identyfikuje desygnat jednoznacznie, obrazy niosą tylko pewien potencjał semantyczny (por. H. Stöckl: *Czytanie tekstów językowo-obrazowych...*, s. 117).

cy¹⁵, a która stanowi istotną informację podczas czynionych dalej interpretacji konkretnych rozwiązań tekstowych. Manifestacja kategoryzacji poruszanego tematu jako tabu ma, jak sądzę, wartość retoryczną, sygnalizuje perswazyjność tekstu¹⁶. Kluczowe słowo „tabu” często występowało w strategicznych pozycjach tekstowych: w tytule, w lidzie, na początku i na końcu korpusu tekstu. Szerszy ogląd materiału pozwala przypuszczać, że nadawcy często ostentacyjnie etykietowali poruszany temat jako „tabu”, co powodowało włączenie go w **atrakcyjną kategorię** ‘tego, co (dotąd) zakazane’ (i realizację jednej z najczęstszych i najwyrazistszych makrointencji komunikacji medialnej, jaką jest „bycie słuchanym, oglądanym, czytany”¹⁷). Aktualizowanie kategorii tabu może być zatem jedynie strategicznym zabiegiem nadawcy, nastawionym na pozyskanie odbiorcy, zgodnie ze wskazaniem Walerego Pisarka (zawartym w jego *Podstawach retoryki dziennikarskiej*¹⁸): pisz/mów o tym, o czym chcesz, ale w taki sposób (tu: w takich kategoriach), jakiego oczekują od ciebie słuchacze, widzowie, czytelnicy¹⁹. Mówilibyśmy tu o **retoryce więzi fatycznej**, stwierdzanej przez tegoż badacza w innym miejscu²⁰.

¹⁵ „Komunikacja medialna i składające się na nią akty mowy są połączonymi przez tego samego nadawcę (kolegium redakcyjne) ciągami mikroaktów [...] o różnorodnych, uzależnionych od wielu zmiennych, intencjach i skutkach. Redagowane medium przez jednego nadawcę instytucjonalnego implikuje istnienie jakiegoś ogólniejszego zamysłu, jednej, a raczej kilku powiązanych ze sobą, makrointencji, uzasadniających każdy typ i rodzaj komunikacji w tym medium. Buduje je ogół działań podejmowanych przez dziennikarzy w ramach jednego środka przekazu” (R. TOKARSKI, P. NOWAK: *Medialna wizja świata a kreatywność językowa*. W: *Kreowanie światów w języku mediów*. Red. P. NOWAK, R. TOKARSKI. Lublin 2007, s. 13–14).

¹⁶ O perswazyjności tabu, choć w kontekście innego poziomu komunikacji, pisał interesująco T. Zgółka w artykule *Retoryka tabuizacji* (T. ZGÓŁKA: *Retoryka tabuizacji*. W: „Język a Kultura”. T. 21...).

¹⁷ R. TOKARSKI, P. NOWAK: *Medialna wizja świata...*, s. 14.

¹⁸ W. PISAREK: *Podstawy retoryki dziennikarskiej*. W: *Dziennikarstwo i świat mediów*. Red. Z. BAUER, E. CHUDZIŃSKI. Kraków 2000.

¹⁹ Ibidem, s. 222. O słuszności takiej interpretacji zdają się przekonywać artykuły zamieszczone w innych mediach (o innym profilu odbiorcy) na tematy poruszane w serwisach parentingowych jako tematy tabu. Wystarczy tu przywołać chociażby tekst opublikowany 21 sierpnia 2016 r. w „Tygodniku Powszechnym”, traktujący o publicznym karmieniu piersią. Miał on związek z odbywającym się w sądzie procesem z powództwa kobiety, która podczas karmienia dziecka piersią w restauracji została poproszona przez lekarza o przeniesienie się do toalety. Temat ten ramowany był w „Tygodniku...” jako ‘naturalna rzecz’ (taki tytuł nosił artykuł), ‘niesprawiedliwość/dyskryminacja’ (bezpośrednim przyczynkiem do powstania tekstu stał się kontrowersyjny wpis M. Migalskiego na Twitterze i komentarze do tego wpisu autorstwa ministra K. Radziwiłła oraz innych osób „ponad polityczno-ideowymi podziałami”). W „Tygodniku...” kwestia wolności jest kluczowa, odwoływanie się do ‘dyskryminacji’ jest więc również swoistym „pisanem pod odbiorcę”. Dla mnie istotny w tym miejscu jest fakt, że może się to odbyć nie z uruchomieniem kategorii ‘tabu’.

²⁰ W. PISAREK: *Język w mediach, media w języku*. W: *Język w mediach masowych*. Red. IDEM. Warszawa 2000.

Sięganie po kategorię tabu może mieć wartość perswazyjną i w innym wymiarze, głębszym niż nastawienie na zbudowanie tekstu li tylko atrakcyjnego. Chodzi o makrointencję 'chcę, byś uznał przedstawioną wizję świata za swoją'²¹ – kategoria tabu może być bowiem istotną wartością lub antywartością dla odbiorcy w ramach danej ideologii. Realizacja tej intencji wiąże się dalej ze **sprawczością komunikacji fatycznej** i prowadzi do ukonstytuowania się wspólnoty komunikacyjnej połączonej wspólną wizją świata, a tym samym ów świat stwarza²² (do tego wątku wrócę później). Trzeba tu zaznaczyć, że obie płaszczyzny retoryczności (de)tabuizacji współistnieją ze sobą, co wynika z ureklamowania współczesnych przekazów medialnych²³.

2. Wyniki badań

Wyniki badań prezentuję w następującym porządku: od identyfikacji obszarów tabu, przez uwagi na temat rekonceptualizacji tabu, ustalenie kulturowych okoliczności dokonujących się redefinicji, rodzajów konwencji detabuizacji, aż do refleksji nad znakową materią dostrzeżonych transformacji.

2.1. Obszary tabu: identyfikacje

Jakie zachowania identyfikowane są w badanych artykułach jako tematy tabu? Zdarzają się teksty zogniskowane wokół przeglądu zakresów tabu, np. arty-

²¹ R. TOKARSKI, P. NOWAK: *Medialna wizja świata...*, s. 19.

²² Mam tu na myśli sprawczy (performatywny) charakter wypowiedzi pełniących funkcję fatyczną, o czym pisała D. Kępa-Figura (D. KĘPA-FIGURA: *Performatywność komunikacji medialnej*. W: *Performatywne wymiary kultury*. Red. K. SKOWRONEK, K. LESZCZYŃSKA. Kraków 2012). Słowo „tabu”, rozpoznane z różnych względów jako atrakcyjne, nakłania do podjęcia kontaktu, w zasadzie już w momencie pojawienia się ten kontakt czyni. Tożsamość reakcji na tabu czy detabuizację prowadzi do wypełnienia komunikacyjnej roli adresata, a więc do stworzenia wspólnoty komunikacyjnej połączonej wspólnie tworzoną wizją świata i świat ten stwarzającą – przykładem jest stworzenie „niematerialnej rzeczywistości przeżyć wewnętrznych (stanów związanych z wolą i emocjami) oraz niematerialnej rzeczywistości społecznej (np. ról społecznych)”. Ibidem, s. 252.

²³ We współczesnych przekazach medialnych atrakcyjność percepcyjna łączy się z oddziaływaniem na emocje i intelekt. „Przekaz zabiega o własną atrakcyjność, »wystawia się na sprzedaż«, nabierając niemal samoczynnie komercyjnego charakteru” (E. SZCZĘSNA: *Poetyka mediów. Polisemiotyczność, digitalizacja, reklama*. Warszawa 2007, s. 13). Jednocześnie identyfikowana przeze mnie w badanym dyskursie silna koincydencja efektów bycia tekstem atrakcyjnym i perswazyjnym (w sensie 'przyjmij przedstawianą wizję świata za swoją') powoduje, że traktuję te intencje jako dwie płaszczyzny jednej (R. Tokarski i P. Nowak mówią o dwóch makrointencjach: R. TOKARSKI, P. NOWAK: *Medialna wizja świata...*, s. 14–15).

kuł²⁴ zamieszczony w jednym z najpopularniejszych serwisów parentingowych edziecko.pl został zatytułowany: „Dziecko to nadal tabu. Wielodzietność, bezdzietność – poznaj niewygodne tematy”. W następujących po sobie odsłonach prezentowane są kolejno, jak w rankingu, od końca: wielodzietność, bezdzietność z wyboru, ciało kobiety w ciąży, ciało po porodzie, pierś, matki w wieku babci, noworodek, poród, długie karmienie piersią. Przegląd pozostałych zebranych tekstów potwierdza obecność w nich konceptualizacji większości z wyartykułowanych wyżej tematów jako tabu (nie odnotowałam jedynie ‘bezdzietności z wyboru’ i ‘matki w wieku babci’²⁵). Mówi się o tabuizowaniu chorób (w tym zaburzeń psychicznych), śmierci i zjawisk z nią związanych, cech fizycznych człowieka, statusu finansowego, przekleństw, części ciała, nagości, czynności fizjologicznych, życia seksualnego, odrażającego wyglądu lub zapachu. Można powiedzieć, że są to **klasyczne tematy tabu**, ich swoistość w badanych serwisach wiązałyby się z pewnym doprecyzowaniem, **dostrojeniem do problematyki serwisów**. Tak więc niuansowane są obszary bezpośrednio związane z dzieckiem oraz macierzyństwem/rodzicielstwem, takie jak: rodzice będący nosicielami wirusa HIV; matka chora na raka, która rodzi dziecko; dziecko cierpiące na depresję; depresja przedporodowa (ciążowa); negatywne uczucia związane z byciem matką / z codziennością macierzyństwa; seksualność dzieci; seks nastolatków; dzieci a pieniądze itp.

2.2. Rekonceptualizacja i przewartościowanie tabu

Konceptualizacja tabu, rozumiana tu jako sposób formowania myśli/pojęcia, jest dość wyraźnie wyrażona werbalnie²⁶. Językowy sposób konceptualizacji tabu w zdecydowanej większości artykułów redakcyjnych serwisów internetowych stanowi **manifestację negatywnej oceny** ujmowanego zjawiska jako takiego (obejmującego zarówno sensy ‘zakaz’, jak i ‘przedmiot zakazu’, zjawiska, w którym obszar (tabu) nie ma większego znaczenia). Dla ilustracji weźmy powtarzalne konteksty językowe słowa „tabu”. Wyłania się z nich następujący obraz:

²⁴ http://www.edziecko.pl/rodzice/56,79353,11732082,Dziecko_to_nadal_tabu__Ranking_niewygodnych_tematow.html [dostęp: 2.09.2016].

²⁵ W zebranym materiale nie mam na to przykładów (być może ze względu na przewidywany brak tożsamości doświadczeń adresatów serwisów parentingowych i idący za tym brak zainteresowania takimi treściami). Kilkakrotnie spotkałam się jednak z etykietowaniem (ramowaniem) tych tematów jako tabu w innych tekstach medialnych (np. w doniesieniach dotyczących sprawy B. Sienkiewicz, która została pierworódką w wieku 60 lat).

²⁶ Słowo dobrze służy formułowaniu i formowaniu myśli, zaś „obrazy w ogóle nie służą formułowaniu, lecz kształtowaniu i prezentowaniu” (U. SCHMITZ: *Badanie płaszczyzn wizualnych. Wprowadzenie*. Tłum. M. MAKOWSKA. W: *Lingwistyka mediów...*, s. 66).

- Tabu to „problemy”, „obawy”, „niepokoje” / „(coś) niepokojącego”; „przypałość” – „krępująca”, „(problemy) wstydlive”; tabu „paraliżuje”, wobec tabu odczuwa się „skrępowanie”, „reaguje się nerwowo”, „ze wstydem”.
- Tabu to „uprzedzenia” (tak m.in. w konstrukcji opartej na paralelizmie: „bez tabu [...] bez wstydu i uprzedzeń”), „mity”, „nieszczerość” (w przykładowym kontekście: „Wraz ze szczerymi odpowiedziami otrzyma od nas sygnał, że nie ma tematów tabu”), tabu „zakłóca obraz świata”, „utrudnia jego zrozumienie” (i znów szerszy kontekst: „Tworzenie tabu tylko zakłóca obraz świata. Sprawia, że dziecko nie do końca rozumie rzeczywistość, a co za tym idzie – zaczyna się jej także obawiać”).
- Tabuizowane problemy „nie mieszczą się w głowie”, też: „nie mieszczą się w normie”, w „społecznych wymaganiach”, dlatego „lekceważy się” je, traktuje „niepoważnie” (tu w szeregu: „Chcą, by temat starania się o dziecko był traktowany poważnie i przestał być tabu”), „udaje się, że ich się nie widzi”, przez co „oszukuje się siebie”.
- Powtarzają się konteksty, w których tabu zestawiane jest na zasadzie opozycji z naturą / czymś naturalnym bądź realizmem / czymś realnym (jak np. w kontekstach: „przełamują one tabu związane z porodem, który przecież jest najbardziej naturalną częścią życia człowieka”; w innym kontekście: „nawołująca do odrzucenia tabu, jakim wciąż pozostaje naturalny sposób karmienia niemowląt”; w jeszcze innym: „Urodzenie dziecka to niezwykle doświadczenie, ale o realnym życiu po porodzie nie mówi się wystarczająco dużo i nie ma też zbyt wielu zdjęć”, a dalej, w przedostatnim zdaniu tekstu: „temat pierwszych dni po porodzie wciąż jest tematem tabu, o którym nie wiedzieć czemu, nie mówi się głośno”).
- W artykułach przywoływany jest też obraz panującego stosunku do nieprzestrzegania tabu – to, jak referują redaktorzy, oceniane jest jako „widok niesmaczny” / „wzbudzający niesmak”, „za mocne”, „zbyt delikatne, by o nich wspominać”; łamanie tabu „nie spotyka się ze zrozumieniem i akceptacją”, wywołuje „zdziwienie, brak zrozumienia” wyrażające się „pobłażliwym uśmiechem”, „żartem”, „niegrzecznymi komentarzami”, traktowane jest nawet jako „przesada”, „patologia”, „zaburzenia emocjonalne”; nieprzestrzeganie tabu wywołuje u większości „oburzenie”, „burzę”, „zgorszenie”, „szok”, „obraża” (dla porównania kontekst, w którym kilka z tych określeń pojawia się na raz: „Długie karmienie piersią to w Polsce temat tabu. Matki, które długo karmią piersią, wywołują zgorszenie, zwłaszcza gdy robią to w miejscach publicznych; Kobieta karmiąca 6-letnie dziecko wywołuje szok”). Trzeba mocno podkreślić, że takie podejście wartościowane jest w serwisach, jawnie bądź niejawnie, jako niewłaściwe.

Zniesienie tabu w serwisach parentingowych konceptualizowane jest, jak pokazały przywołane konteksty językowe, jako działania **w imię prawdy, zrozumienia, szczerości, realizmu, wolności**. Taką konceptualizację ma przyjąć odbiorca dekodujący w ramach odczytania preferowanego.

2.3. Okoliczności kulturowe i komunikacyjne

Naszkicowane wcześniej rekonceptualizacje tabu oraz przeobrażenia tabu w zakresie treści wiążę ze zmianami tła kulturowego oraz modelu dyskursu publicznego reprezentowanego w mediach i, co się z tym wiąże, przemianami w zakresie selektywności tabu (zależności zakresów zakazów od sytuacji komunikacyjnej²⁷). W mojej opinii badane teksty sytuują się w agorze człowieka psychologiczno-terapeutycznego. Co przez to rozumiem?

Jedną z cech współczesności jest obecność w niej kultury psychologiczno-terapeutycznej, w której psychologia/psychoterapia wyznacza pewien aksjologiczny porządek, narzucający człowiekowi, co jest dla niego dobre, właściwe, normalne, akceptowalne²⁸. W obrębie gatunków dyskursu terapeutycznego silnie zaznaczają się różnorodne formy poradnikowe²⁹, m.in. serwisy parentingowe – czasopisma dla rodziców czy ich sieciowych następców. W miejsce „człowieka religijnego” pojawia się, zdaniem Philipa Rieffa³⁰, „**człowiek psychologiczno-terapeutyczny**”, który będzie w nich szukał technik radzenia sobie z problemami. Wszelkie formy terapii, w tym poradnictwa, podsuwają nowe pojęciowe matryce, leksykony znaczeń i wartości, które mają pomóc budować tożsamość w warunkach posttradycyjnych. Tymczasem, według przywołanego Rieffa, „terapię zdezwuowały [...] wszelkie zakazy obecne w ramach tradycyjnych kultur, stawiając nacisk nie na zakazy, lecz na zwolnienie od tych zakazów, mające zredukować niebezpieczeństwo neuroz oraz zapewnić jednostce swobodną ekspresję”³¹.

Wielu autorów artykułów zamieszczanych w serwisach parentingowych podejmuje tematy poruszane w prywatnych rozmowach między bliskimi sobie osobami (kobietami?), takie jak poród, negatywne odczuwanie macierzyństwa; wiele opisywanych zachowań, prezentowanych obrazów, np. karmienie piersią, ciało kobiety w ciąży czy po porodzie, występuje w intymnych sytuacjach – nie mamy wtedy do czynienia z naruszaniem tabu (ponieważ w takiej sytuacji komunikacyjnej ów zakaz nie obowiązuje). Można komunikować prywatnie o sprawach prywatnych. Problem staje się tematem tabu w sferze komunikacji publicznej. Współcześnie zanika jednak podział na prywatne i publiczne: „dyskurs publicz-

²⁷ Selektowność tabu rozumiana jest jako „ograniczenie do niektórych – z większej ilości możliwych – zakresów znaczeniowych i sytuacyjnych zjawiska. Aktualna sytuacja komunikacji językowej (uczestnicy, obowiązujący styl...) określa rodzaj i zakres obowiązującego tabu” (Z. LESZCZYŃSKI: *Szkice o tabu językowym*. Lublin 1998, s. 41). Inaczej kształtuje się norma ogólna, przewidziana do najbardziej oficjalnych sytuacji, inaczej może być ukształtowana norma węższej grupy społecznej lub nieoficjalnej sytuacji (Ibidem, s. 42–43).

²⁸ K. SKOWRONEK: *Kultura konsumpcji – kultura terapii*. Studia językoznawcze. Kraków 2016, s. 25.

²⁹ E. FICEK: *Dyskurs terapeutyczny i jego uwarunkowania – rekonesans badawczy*. „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2012, nr 5, s. 257.

³⁰ 1959; 1966; za: K. SKOWRONEK: *Kultura konsumpcji...*, s. 24.

³¹ Ibidem, s. 23.

ny [...] wraca do **Arystotelesowskiej agory**, łącząc to, co publiczne, z prywatnym³². I tak uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że transformacje tabu w serwisach parentingowych mają ścisły związek z uspołecznieniem macierzyństwa przez dyskurs w przestrzeni internetowej – z powstaniem internetowego dyskursu macierzyńskiego³³. Dyskurs toczony przez kobiety w przestrzeni internetowej, który zrodził się głównie na forach i w blogach serwisów parentingowych, „przekształca indywidualne doświadczenie macierzyństwa. [...] Przemiany te dotyczą zarówno umiejscowienia macierzyństwa w porządku społecznym, jak i relacji kobiety ze społecznym otoczeniem”³⁴. Z drugiej strony należy stwierdzić, że internetowy dyskurs macierzyński wzmacnia proces „prywatyzacji” dyskursu publicznego, „prywatyzacji” rozumianej jako wprowadzanie kwestii prywatnych i intymnych w obszar sfery publicznej. W sferze publicznej, jak dotąd uważano³⁵, tabu chroniło poczucie prywatności i bezpieczeństwa. Obecnie przekształcenie prywatnego problemu matki (rodzica) w problem powszechny i publiczny jest pożądane. Wprowadzenie kwestii prywatnych i intymnych w obszar sfery publicznej jest akceptowane w imię wartości kultury terapeutycznej. Tabu, które w sferze publicznej chroniło wszystko to, co osobiste – prywatne – intymne, teraz postrzegane jest jako zagrażające prawdzie, zdrowiu, wolności.

Zgodziwszy się, za Michele Foucaultem i Pierre'em Bourdieu, z nierozdzielnością w każdym dyskursie „wiedzy” i „władzy”, umocowania ideologicznego „pojęciowych przeprowadzek” tabu można szukać głębiej, np. wskazać na **związki kultury terapii z kulturą konsumpcji** (jak czyni to przekonująco Katarzyna Skowronek³⁶). W analizowanych tu tekstach jako dominującą wartość re-

³² U. ŻYDEK-BEDNARCZUK: *Oikos i koine w dyskursie publicznym*. W: *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*. T. 2. *Osobiste – prywatne – intymne w przestrzeni publicznej*. Red. M. KITA, M. ŚLAWSKA. Katowice 2013, s. 23. Agora to obszar pośredni pomiędzy *oikos* (terytorium prywatne) i *ecclesia* (obszar spraw publicznych). Jego „pośredniość” wiąże się z tym, że nie jest „ani prawdziwie prywatny, ani w pełni publiczny – ale tu spotykają się sfera prywatna i publiczna oraz następuje translacja między *oikos* i *ecclesia*” (Ibidem).

³³ Internetowy dyskurs macierzyński z socjologicznego punktu widzenia szeroko opisała M. Olcoń-Kubicka w książce pod znaczącym tu tytułem *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości* (M. OLCOŃ-KUBICKA: *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*. Warszawa 2009).

³⁴ M. OLCOŃ-KUBICKA: *Rola internetu w powstawaniu nowego modelu macierzyństwa*. W: *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*. Red. M. SIKORSKA. Warszawa 2009, s. 53.

³⁵ A. DĄBROWSKA: *Wstęp*. W: „Język a Kultura”. T. 21..., s. 8.

³⁶ K. SKOWRONEK: *Kultura konsumpcji...* Określenia „pojęciowe przeprowadzki” użyła B. Witosz w przywołanym tu już artykule (B. WITOSZ: *Czy potrzebne...*, s. 28), mówiąc o możliwości takiej kontekstualizacji, która ofiary dyskryminacji przeobrazi w dyskryminujących i odwrotnie. Te „pojęciowe przeprowadzki” możliwe są dzięki nadaniu pojęciom dyskryminacji i tolerancji pozwalających na to znaczeń (innych od tych, które wypracowali ich przeciwnicy). Podobnie rzecz ma się z redefinicją tabu, dezawuuującą wartość tego zjawiska i nakładającą, interesownie, do korzystania z wszelkich form terapii, dających w miejsce wcześniejszych norm nowe leksykony znaczeń, wartości i ideałów. Ocena zjawiska neutralizacji tabu komunikacyjnego nie

toryczną aktywizowania kategorii tabu można by wtedy przyjąć jej atrakcyjność (co popycha do konsumpcji [!] danego tekstu) bądź perswazyjną aktywizację jej zdezwuowanego w kulturze terapii charakteru, co przygotowuje do konsumowania rynku porad czy też innych, szeroko rozumianych dóbr w ramach terapii. Mnożenie kontekstów grozi jednak utratą przejrzystości wyводу i oddala od identyfikowania przeze mnie okoliczności jako kluczowych dla odczytania preferowanego (którego rozpoznanie postawiłam sobie za cel). A, powtórzę, językowy sposób konceptualizacji tabu w artykułach redakcyjnych serwisów internetowych odczytuję jako odzwierciedlenie i jednocześnie poświadczenie zmiany stosunku do tabu, wynikającej z uspołecznienia dyskursu człowieka psychologiczno-terapeutycznego. W odniesieniu do badanego tutaj obszaru dyskursu wskazane zjawisko określam terminem: **agora rodzica psychologiczno-terapeutycznego**.

2.4. Konwencje detabuizacji

Negatywna ocena zakazu „niemówienia o”, tak wyraźnie obecna w artykułach redakcyjnych serwisów parentingowych, zdaje się niejako uzasadniać **zaniechanie** w nich **tabuizowania**. Owa neutralizacja tabu odbywa się najczęściej poprzez profesjonalizację poruszanych zagadnień. Inną konwencją detabuizacji jest podanie w wątpliwość identyfikacji przedstawianej historii czy zdarzenia jako przynależnego do sfery tabu. Tu współobecność słowa i obrazu powołuje **dynamiczną grę intencji i sensów**. Identyfikuję również trzeci model detabuizacji – poprzez zabawę. Model ów skłaniam się uznać za najsilniejszy przejaw pierwszego z sygnalizowanych we wstępie kierunków detabuizacji – **łamania tabu** bez wyraźnej intencji zniesienia zakazu.

2.4.1. Egzemplifikacje

Za przykład osławiania z tematami tabu przez profesjonalizację niech posłużą dwa teksty. Pierwszy³⁷, zatytułowany *Pedikuloza – odslaniamy tabu!*, w lidzie zawiera tekst: „Mimo postępu cywilizacyjnego wszawica głowowa stanowi nadal duży problem socjalny, higieniczny, a także medyczny. Do zarażenia pasożytami może dojść w każdym wieku, chociaż najczęstsze jest u dzieci i młodzieży. Mimo że w krajach Europy Zachodniej problemom związanym z pedikulozą

jest jednoznaczna, jak by to mogło wynikać z poczynionych tu spostrzeżeń dotyczących związków z ideologią konsumpcji. Nie można zapominać, że zniesienie w dyskursie medialnym wielu zakazów o charakterze tabuizacyjnym bezpośrednio korzystnie [!] wpływa dalej na działania w sferze pozainternetowej. Wystarczy wspomnieć chociażby akcje „Rodzić po ludzku” czy „Ronić po ludzku”, które zaowocowały wieloma pozytywnymi zmianami w życiu matek/rodziców.

³⁷ http://czasdzieci.pl/ro_artykuly/id,639543b.html [dostęp: 10.09.2016].

poświęca się dużo uwagi, w Polsce nadal jest to temat »tabu«. W tekście czytamy: »Wszy głowowe (*Pediculus humanus capitis*) są wszechobecne nie tylko w krajach rozwijających się, ale też w krajach rozwiniętych. Regularne, standardowo prowadzone kontrole w ciągu kilku kolejnych lat w Danii, wykazały wzrost przypadków wszawicy. Także w Rosji i Wielkiej Brytanii odnotowano wyraźny progres infestacji pod koniec XX i na początku XXI wieku. Epidemię wszawicy w szkołach podstawowych odnotowano w Czechach w latach 90., gdzie w niektórych szkołach było zarażonych niemal 20% dzieci. W 369 (41,4%) przebadanych placówkach w Polsce wystąpiło od 1 do 10 przypadków pedikulozy (wszawicy) w 2012 r.».

Drugi artykuł³⁸ (w nieco bardziej przystępnej formie), zatytułowany *Depresja przedporodowa*, zawiera lid: »Coraz więcej mówi się o depresji poporodowej, która, jak się okazuje, występuje nawet u co dziesiątej świeżo upieczonej mamy. Wciąż jednak rzadko dotyka się innego tabu – depresji w ciąży». Zacytujmy fragment tekstu: »Lekarze i psychologowie stosują od jakiegoś czasu termin »depresja okołoporodowa«, który obejmuje zaburzenia nastroju zarówno przed, jak i po narodzinach dziecka. Szacuje się, że nawet 80 proc. przyszłych matek doznaje w trakcie 9 miesięcy krótkotrwałego obniżenia nastroju i stanów lękowych. Większość przebiega niegroźnie i ustępuje samoistnie. Jednak ok. 20 proc. pań wymaga konsultacji medycznej. Ta liczba może być zaniżona, bo niewiele kobiet potrafi się przyznać, że ciąża nie daje im radości, ale ją odbiera». (Znaczące są, skądinąd, pierwsze słowa artykułu: »Nietraktowanie depresji jak stygmatu jest dobrym znakiem, ponieważ kobietom łatwiej jest się z nią zmagać, gdy wiedzą, że nie są same i nie zostaną uznane za wyrodne matki«).

Często stosowana terminologia (włącznie z terminami łacińskimi), przywoływane dane statystyczne, referowane czy tworzone typologie i klasyfikacje to sygnały profesjonalizacji, która, w mojej interpretacji, staje się kanałem rekategoryzacji obszarów wcześniej tabuizowanych. Środki profesjonalizacji można by wprawdzie odczytywać jako zastępczy sposób wypowiedzania treści objętej (nadal) tabu komunikacyjnym – w takiej interpretacji mielibyśmy do czynienia jedynie ze swoistą eufemizacją – sądzę jednak (a utwierdzają mnie w tym przywołane wcześniej przykłady językowych kontekstów użycia słowa »tabu«), że rodzic psychologiczny, którego identyfikuję jako adresata badanych artykułów, będzie dążył / ma dążyć nie do omijania tabu, ale do jego zniesienia.

Zdjęcia zamieszczone przy przywołanych artykułach przedstawiają kolejno roześmiane dziecko (ze zbliżeniem na jego głowę) i ciężarną kobietę w pozie wyrażającej jej złe samopoczucie (fot. 1 i 2) (szerzej relacjom: zdjęcia – słowa poświęcam kolejny paragraf).

³⁸ <http://dzieci.pl/kat,1033563,title,Depresja-przedporodowa,wid,16817485,wiadomosc.html> [dostęp: 10.09.2016].



Fot. 1. Zdjęcie do artykułu: *Pedikuliza – odsłaniamy tabu!*

Źródło: http://czasdzieci.pl/ro_artykuly/id,639543b.html. [dostęp: 10.09.2016].



Fot. 2. Zdjęcie do artykułu: *Depresja przedporodowa*

Źródło: <http://dzieci.pl/kat,1033563,title,Depresja-przedporodowa,wid,16817485,wiadomosc.html> [dostęp: 10.09.2016].

Ilustracją osławiania tabu przez podanie w wątpliwość możliwości jednoznacznej identyfikacji konkretnych sytuacji i zdarzeń jako przynależnych do obszaru tabuizowanego niech będą dwa inne artykuły. Pierwszy³⁹, pt. *Nietypowe zajęcia taneczne dla dzieci*, obudowany jest lidem: „Najmłodsi i pole dance czyli taniec na rurze. Łamanie tabu czy zwykłe zajęcia sportowe?”. W artykule nie ma odpowiedzi na pytanie zawarte w lidzie – pozostaje napięcie wynikające z przedstawienia różnych opinii, zachęcające do wpisywania komentarzy.

Do tekstu dołączono zdjęcie przedstawiające dziewczynkę tańczącą na rurze (fot. 3).



Fot. 3. Zdjęcie do artykułu: *Nietypowe zajęcia taneczne dla dzieci*

Źródło: <http://dzieci.pl/kat,1033939,title,Nietypowe-zajecia-taneczne-dla-dzieci,wid,17151561,wiadomosc.html> [dostęp: 10.09.2016].

Drugi artykuł⁴⁰, w którym redakcja zwraca uwagę na niejednoznaczność oceny tego, z czym mamy do czynienia, dotyczy nagiego mężczyzny (ojca) tulącego

³⁹ <http://dzieci.pl/kat,1033939,title,Nietypowe-zajecia-taneczne-dla-dzieci,wid,17151561,wiadomosc.html> [dostęp: 10.09.2016].

⁴⁰ <http://babyonline.pl/zdjecie-ojca-tulacego-chorego-syna-pod-prysznice-wywolalo-burze,aktualnosci-artykul,20003,r1.html> [dostęp: 10.09.2016].

pod prysznicem nagie dziecko. Nagłówek tego tekstu brzmi: „Zdjęcie ojca tulącego chorego syna pod prysznicem wywołało burzę. My widzimy w nim tylko ojcowską miłość, a ty?”. Obok zamieszczono też zdjęcie prezentujące opisywaną sytuację (fot. 4).



Fot. 4. Zdjęcie do artykułu: *Zdjęcie ojca tulącego chorego syna pod prysznicem wywołało burzę. My widzimy w nim tylko ojcowską miłość, a ty?*

Źródło: <http://babyonline.pl/zdjecie-ojca-tulacego-chorego-syna-pod-prysznicem-wywolalo-burze,aktualnosci-artikul,20003,r1.html> [dostęp: 10.09.2016].

Pod koniec tekstu czytamy: „Byłam zaskoczona negatywnymi komentarzami. Zdałam sobie sprawę, jak wielkim tematem tabu jest to dla wielu ludzi. Dziwili się, jak mogłam zrobić takie zdjęcie, nie mówiąc już o opublikowaniu go”. W ostatnim zdaniu znów pojawia się pytanie: „A Was oburza to zdjęcie? Piszcie w komentarzach”.

Tego typu artykuły jako przekazy multimodalne prezentują ambiwalentny stosunek do tabu: werbalnie sugeruje się ograniczanie kategoryzowania konkretnych zdarzeń jako tabu, co konsekwentnie wiąże się z tym, że w warstwie językowej nie dochodzi do łamania normy. Trudno też orzec, czy obraz tu detabuizuje. Jego sens rodzi się, chyba najmocniej spośród trzech wyodrębnionych grup, w interakcji z towarzyszącym tekstem, ze znajomością przestrzeni dyskursywnej, z wiedzą oraz doświadczeniami związanymi z prezentowanym wycinkiem rzeczywistości i asocjacjami przez nie wywołanymi⁴¹.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że taka ambiwalencja może być atrakcyjna dla odbiorcy, stanowić swego rodzaju zabawę (przez co zbliża się do trzeciego spośród rozpoznanych modeli detabuizacji).

Konwencja detabuizacji przez zabawę wydaje się najsłabiej realizować drugą ze wspomnianych we wstępie płaszczyzn perswazji: ‘chcę, byś uznał przedstawioną wizję świata za swoją’, a najsilniej działać na doraźne zadowolenie z atrakcyjnego tekstu poprzez łamanie normy. Muszę tu zaznaczyć, że nie przesądzam takiego ograniczenia odbioru, wskazuję jedynie na jego przypuszczalnie wysoką frekwencję. Przyjąwszy koncepcję sprawczości komunikacji fatycznej (co uczyniłam we

⁴¹ H. STÖCKL: *Czytanie tekstów językowo-obrazowych...*, s. 117.

wstępie), należy dopuścić możliwość trwałości jej efektów w zakresie przeobrażeń tabu – możliwość detabuizacji komunikacji w sensie ‘unieważnienia tabu’.

W pierwszym artykule⁴² z tej grupy, który chcę zaprezentować (dotyczącym pokazywania się kobiety tuż po porodzie w siatkowych majtkach poporodowych, zatytułowanym *Pokazanie tego zdjęcia światu wymagało ogromnej odwagi!* i obudowanym lidem: „Niby wszystkie mamy przez to przechodzą, ale prawie żadna nie mówi o tym głośno...”), słowo „tabu” pojawia się dopiero w przedostatnim zdaniu. Jest to jednak strategiczna pozycja, gdyż zaraz pod nim jest miejsce na komentarze, do których bezpośrednio się namawia: „temat pierwszych dni po porodzie wciąż jest tematem tabu, o którym nie wiedzieć czemu, nie mówi się głośno. Czy temat majtek poporodowych powinien ujrzeć światło dzienne? Podoba Wam się taka otwartość i czy zamieściłybyście swoje zdjęcia w internecie?”. W artykule pojawia się też zdjęcie kobiety w siatkowych majtkach poporodowych, zamieszczone przez nią w portalu społecznościowym (fot. 5).



Fot. 5. Zdjęcie do artykułu: *Pokazanie tego zdjęcia światu wymagało ogromnej odwagi!*

Źródło: <http://babyonline.pl/pokazanie-tego-zdjecia-calemu-swiatu-wymagalo-ogromnej-odwagi,aktualnosci-artykul,20525,r1.html> [dostęp: 10.09.2016].

Nadawca bawi czytelnika słowem: „post ze zdjęciem mamy w mało eleganckiej bieliźnie”; „Każda kobieta po porodzie musi przez kilka dni wyglądać jak »wielki niemowlak«”; „Nic lepiej nie przywita kobiety w macierzyństwie, niż cudownie miękkie dziecko i gigantyczna pielucha”. Czyni to delikatnie, nie naruszając tabu w zakresie formy, lecz sugerując, budując aluzję, przy czym mieści się w przyjętej normie. Normę łamie obraz.

Inny przykładowy tekst⁴³, który w konwencji żartu wypowiada treści identyfikowane przez nadawcę jako tabu, dotyczy zabrudzenia ubrania dziecka lub matki dziecięcymi odchodami. Tekst ma tytuł: *Czy Ty już miałaś „chrzest bojowy”?* ;-), lid przybiera następującą postać: „Tak, wiemy, to wstydlivy temat,

⁴² <http://babyonline.pl/pokazanie-tego-zdjecia-calemu-swiatu-wymagalo-ogromnej-odwagi,aktualnosci-artykul,20525,r1.html> [dostęp: 10.09.2016].

⁴³ <http://babyonline.pl/czy-ty-juz-mialas-chrzest-bojowy,aktualnosci-artykul,20522,r1.html> [dostęp: 10.09.2016].

ale kogo to nigdy nie spotkało? Nam też się to przydarzyło, więc przełamujemy milczenie! ;-)”. Artykuł ilustrują zdjęcia (fot. 6, 7 i 8).



Fot. 6, 7 i 8. Zdjęcia do artykułu: *Czy Ty już miałaś „chrzest bojowy”? ;-)*

Źródło: <http://babyonline.pl/czy-ty-juz-mialas-chrzest-bojowy,aktualnosci-artikul,20522,r1.html> [dostęp: 10.09.2016].

Łamiąc tabu, unaoczniają one to, o czym w warstwie werbalnej (i graficznej) pisze się, eufemizując czy stosując inne środki zastępcze, np.: „Nazwijmy to »chrzest bojowy«”; „Tak zwana popularnie »dwójka«”; „osiusianie” (w cudzysłowie); „temat brudnych ubrań. Brudnych z konkretnego powodu :-)”. Tekst kończą pytania: „Czy temat majtek poporodowych powinien ujrzeć światło dzienne? Podobnie Wam się taka otwartość i czy zamieścilibyście swoje zdjęcia w internecie?”.

2.5. Znakowa materia transformacji tabu

Słowo to język konceptualny, abstrakcyjny, oddziałujący na intelekt. Odczytanie tekstu werbalnego „pobudza procesy świadomościowe, dzięki którym potrafimy budować fikcyjne [! – J.L.] doświadczenia zmysłowe”⁴⁴. Dlatego słowo dobrze służy formułowaniu i formowaniu myśli⁴⁵. I to **poprzez słowo**, co wykazałam, dokonują się w badanych serwisach **rekonceptualizacje ‘tabu’**, co nadaje im **intelektualny wymiar**. Obraz oddziałuje na zmysły, nie trzeba go rozumieć, wystarczy oglądać. Wynikająca z jego ikoniczności bliskość rzeczywistości⁴⁶ „wygrywa” na poziomie sensualności z arbitralnym, dalekim od rzeczywistości⁴⁷ *verbum*. Łamanie tabu ma charakter **sensualny**, to głównie **obrazy**, dzięki ich biofizycznemu powiązaniu z uczuciami i szybkiemu bodźcowaniu mózgu⁴⁸ stanowią **materię detabuizacji jako ‘łamania’**. Zdjęcie kobiety w majtkach po-

⁴⁴ J. WARCHAŁA: *Kultura parateksy. W: Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. KARWATOWSKA, A. SIWIEC. Lublin 2010, s. 192.

⁴⁵ U. SCHMITZ: *Badanie płaszczyzn wizualnych...*, s. 66.

⁴⁶ H. STÖCKL: *Czytanie tekstów językowo-obrazowych...*, s. 116.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Obrazy jako „szybkie bodźce dla mózgu” (w oryginale: „Schnelle Schüsse ins Gehirn”) traktuje W. Kroeber-Riel (1993; za: H. STÖCKL: *Czytanie tekstów językowo-obrazowych...*, s. 117).

porodowych czy obrazy zabrudzonych dziecięcymi odchodami ubrań rodziców skupiają na sobie uwagę i silnie poruszają odczucia – jako pierwsze w odbiorze uruchamiają sensualną reakcję na złamanie normy ‘niemówienia/niepokazywania’, ewokując tym samym istnienie tej normy – istnienie żywego tabu komunikacyjnego. Zdjęcie dziewczynki tańczącej na rurze czy nagiego ojca tulącego pod prysznicem nagie dziecko, do odbioru których klucza szukać będzie się m.in. w tekście, mogą swą sensualnością zawieszać językową, arbitralną konceptualizację hipotetyczności czy wątpliwości kategoryzacji zdarzenia jako zakazanego. Zdjęcia do tekstów neutralizujących tabu są tak wieloznaczne, że *verbum* jest konieczne do identyfikacji ich sensu. Okazują się też najmniej wnosić do semantyki tekstu. Co wykazały obserwacje zgromadzonego materiału, im silniej funkcję semantyczną w badanych artykułach pełni słowo, tym bliżej do intelektualnej neutralizacji tabu komunikacyjnego, im ważniejsza jest rola zdjęcia, tym silniejsza jest sensualna reakcja na detabuizację.

Co istotne, z łamaniem tabu przez przedstawienia obrazowe spotkałam się, z nielicznymi wyjątkami, jedynie w tych dwu grupach tekstów, gdzie kategoria ‘tabu’ aktywowana była w „dynamicznych” konwencjach niepewności bądź zabawy. Nie bez znaczenia jest fakt, że teksty te miały zaktywizować odbiorcę, zachęcić go do włączenia się w komunikację. Tu **poruszenie** odbiorcy miało bezpośrednio **przełożyć się na doraźną reakcję** w postaci zaangażowania się w komunikację (pozostawienie komentarza). W tych artykułach częściej mówi się też o „poruszeniu”, „oburzeniu”, „szoku” itp.

*

Jak wykazały obserwacje, transformacje tabu w serwisach parentingowych prymarnie dotyczą rekonceptualizacji tabu i rozszerzenia obszarów detabuizacji. Mimo że przywoływanie kategorii tabu być może jest jedynie efektem ureklamowania przekazu, nie osłabia to mocy sprawczej badanych tekstów. Detabuizacja, zidentyfikowana jako łamanie tabu bądź jako jego neutralizacja, okazała się relewantna do użytego kodu. I tak, upraszczając, słowo służy przede wszystkim do intelektualnych redefinicji i wartościowania tabu, obraz – do jego łamania. Oswajanie tematów tabu najczęściej realizowane jest w konwencji profesjonalizacji, częściowo również poprzez podanie w wątpliwość niemożności jednoznacznego zaklasyfikowania opisywanego zdarzenia jako łamiącego zakaz o charakterze tabuizującym. Druga możliwość zazębia się – dzięki atrakcyjnemu napięciu i umieszczonym w artykule zdjęciom – z modelem detabuizacji jako łamania, do którego najsilniej przynależą teksty stworzone w konwencji zabawy, gdzie słowa subtelnie bawią kreatywnym omówieniem, sytuującym się w normie, zaś obrazy silnie „poruszają” tej normy łamaniem.

Interpretacje detabuizacji jako neutralizacji tabu są prawomocne przy rozpoznaniu okoliczności komunikacyjnych i kulturowych jako agory rodzica psychologiczno-terapeutycznego. Akty łamania tabu adresowane są, jak się wy-

daje, niekoniecznie do człowieka terapeutycznego; adresatem może być ktoś, kto chce się pobawić lub po prostu wyrwać z monotonii działań. Zdawałoby się, że są nastawione jedynie na poruszenie odbiorcy (przy jednoczesnym braku wyczuwalnej intencji neutralizacji tabuizowania). Jednak i „poruszeni” tworzą wspólnotę fatyczną z mocą sprawczą kształtowania wizji rzeczywistości i samej rzeczywistości, która, jeśli jest utrwalana (jeśli „poruszenia” będą powtarzalne), może doprowadzić do neutralizacji tabuizowania.

Bibliografia

- ANTOS G.: *Teksty jako formy konstituowania wiedzy*. Tłum. Z. BERDYCHOWSKA. W: *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Red. Z. BILUT-HOMPLEWICZ, W. CZACHUR, M. SMYKAŁA. Wrocław 2009, s. 171–195.
- ANTOS G., SPITZMÜLLER J.: *Jakie „znaczenie” ma design tekstu*. Tłum. E. ŻEBROWSKA. W: *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Red. R. OPIŁOWSKI, J. JAROSZ, P. STANIEWSKI. Wrocław–Dresden 2015, s. 183–195.
- DĄBROWSKA A.: *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*. Wrocław 1993.
- DĄBROWSKA A.: *Zmiany obszarów podlegających tabu we współczesnej polszczyźnie*. W: „Język a Kultura”. T. 20. *Tom jubileuszowy*. Red. EADEM. Wrocław 2008, s. 173–196.
- DĄBROWSKA A.: *Wstęp*. W: „Język a Kultura”. T. 21. *Tabu w języku i kulturze*. Red. EADEM. Wrocław 2009, s. 7–11.
- FICEK E.: *Dyskurs terapeutyczny i jego uwarunkowania – rekonesans badawczy*. „Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs” 2012, nr 5, s. 249–259.
- „Język a Kultura”. T. 21. *Tabu w języku i kulturze*. Red. A. DĄBROWSKA. Wrocław 2008.
- KĘPA-FIGURA D.: *Performatywność komunikacji medialnej*. W: *Performatywne wymiary kultury*. Red. K. SKOWRONEK, K. LESZCZYŃSKA. Kraków 2012, s. 243–258.
- KLEMM M., STÖCKL H.: *Lingwistyka obrazu – umiejscowienie dyscypliny, przegląd, dezyderaty badawcze*. Tłum. M. MACIEJEWSKI. W: *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Red. R. OPIŁOWSKI, J. JAROSZ, P. STANIEWSKI. Wrocław–Dresden 2015, s. 45–56.
- LESZCZYŃSKI Z.: *Szkice o tabu językowym*. Lublin 1998.
- Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Red. A. MARKOWSKI. Warszawa 1999.
- OLCOŃ-KUBICKA M.: *Indywidualizacja a nowe formy wspólnotowości*. Warszawa 2009.
- OLCOŃ-KUBICKA M.: *Rola internetu w powstawaniu nowego modelu macierzyństwa: W: Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*. Red. M. SIKORSKA. Warszawa 2009, s. 34–61.
- PISAREK W.: *Język w mediach, media w języku*. W: *Język w mediach masowych*. Red. IDEM. Warszawa 2000, s. 9–18.
- PISAREK W.: *Podstawy retoryki dziennikarskiej*. W: *Dziennikarstwo i świat mediów*. Red. Z. BAUER, E. CHUDZIŃSKI. Kraków 2000, s. 214–231.
- SCHMITZ U.: *Badanie płaszczyzn wizualnych. Wprowadzenie*. Tłum. M. MAKOWSKA. W: *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Red. R. OPIŁOWSKI, J. JAROSZ, P. STANIEWSKI. Wrocław–Dresden 2015, s. 57–78.
- SKOWRONEK K.: *Kultura konsumpcji – kultura terapii. Studia językoznawcze*. Kraków 2016.

- STÖCKL H.: *Czytanie tekstów językowo-obrazowych? Elementy kompetencji podstawowej*. Tłum. J. POCIASK. W: *Lingwistyka mediów. Antologia tłumaczeń*. Red. R. OPIŁOWSKI, J. JAROSZ, P. STANIEWSKI. Wrocław–Dresden 2015, s. 113–137.
- SZCZĘSNA E.: *Poetyka mediów. Polisemiotyczność, digitalizacja, reklama*. Warszawa 2007.
- TOKARSKI R., NOWAK P.: *Medialna wizja świata a kreatywność językowa*. W: *Kreowanie światów w języku mediów*. Red. P. NOWAK, R. TOKARSKI. Lublin 2007, s. 9–36.
- Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. S. DUBISZ. Warszawa 2008.
- WARCHAŁA J.: *Kultura parataksy*. W: *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. KARWATOWSKA, A. SIWIEC. Lublin 2010, s. 183–195.
- WITOSZ B.: *Czy potrzebne nam typologie dyskursu?* W: *Dyskurs i jego odmiany*. Red. B. WITOSZ, K. SUJKOWSKA-SOBISZ, E. FICEK. Katowice 2016, s. 22–30.
- ZGÓŁKA T.: *Retoryka tabuizacji*. W: „Język a Kultura”. T. 21. *Tabu w języku i kulturze*. Red. A. DĄBROWSKA. Wrocław 2008, s. 23–30.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK U.: *Oikos i koine w dyskursie publicznym*. W: *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*. T. 2. *Osobiste – prywatne – intymne w przestrzeni publicznej*. Red. M. KITA, M. ŚLAWSKA. Katowice 2013, s. 19–33.

Źródła internetowe

- Opracowanie wyników badania przeprowadzonego przez PBI: <http://docplayer.pl/5463548-Serwisy-parentingowe-w-polsce-zawartosc-serwisow-popularnosc-wsrod-internautow-profil-uzytkownikow.html>.
- Raport z analizy popularności internetowych serwisów tematycznych przeprowadzonej przez Megapanel PBI/Gemius za rok 2014: <http://www.wirtualnemedial.pl/artikul/onet-pl-dziecko-i-dzieci-pl-na-czele-w-dol-edziecko-pl-top15-serwisow-dla-rodzicow>.
- Ogólnopolskie badania internetu Megapanel PBI/Gemius za luty 2015 r. (<https://www.gemius.pl/agencje-aktualnosci/co-czwarty-internauta-na-stronach-parentingowych.html>).

Transformations of taboo on parenting websites

Abstract

While analysing articles published on parenting websites the author focuses on the traces of taboo transformations. She reconstructs the acts of taboo reconceptualisation and identifies the areas of de-tabooisation. The analysis is conducted by evoking cultural circumstances which accompany the transformations. The author distinguishes basic trends of the transformations and defines conventions which are created within them. Being aware of multimodality of the analysed communication the author pays particular attention to the sphere of signs in the discussed transformations, including the relation between image and word. Moreover, she observes that de-tabooisation trends relate to the used code.

Keywords: taboo/de-tabooisation, maternal/parental discourse, multimodality (image-word), rhetorics of media

Les transformations du tabou sur les sites Internet parentaux

Résumé

L'auteure soumet à l'analyse les articles de fond des sites Internet parentaux en examinant les manifestations de la transformation du tabou. Elle reconstruit les réconceptualisations du tabou qui s'y produisent et identifie les champs de la détabouisation, ce qui est possible grâce à l'évocation des circonstances culturelles des changements aperçus. Elle distingue les directions fondamentales des transformations examinées et identifie les conventions qui se construisent dans leur cadre. En se rendant compte de la multimodalité des communiqués analysés, l'auteure dirige une attention particulière sur la matière relative au signe des transformations abordées, y compris la relation de l'image à l'égard du mot. Elle aperçoit que les directions de la détabouisation sont liées au code utilisé.

Mots clés : tabou/détabouisation, discours maternel/parental, multimodalité (image-mot), rhétorique des médias